

Czy policja będzie łamać prawo?

15 kwietnia 2007

Jakiś czas temu media obiegrała sensacyjna wiadomość, że policja będzie nas inwigilować w stopniu, którego zabrania Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej! Dowiedzmy się co w trawie piszczy i jak się przed tym bronić.

W dzienniku „Metro” podano, że funkcjonariusze śląskiej policji otrzymali nowe wytyczne dotyczące legitymowania obywateli. Zgodnie z doniesieniami, zamiast pilnować ładu i porządku będą grzęznąć w papierkowej robocie. Policjanci zostali zobowiązani do wylegitymowania 15 obywateli w ciągu jednego patrolu i sporządzenia dokładnej notatki służbowej. Informacje te będą później magazynowane i wykorzystywane przeciwko obywatelom.

– Mamy obowiązek nie tylko sprawdzenia osoby legitymowanej, ale i nadania numeru sprawie, popularnie zwaną „olą”. Mamy opisać wygląd i szczególne cechy, np. tatuaże, blizny, kolczyki, przynależność do grup subkulturowych, sposób ubierania się, np. bluza z kapturem firmy X. Potem musimy jeszcze sporządzić z tego notatkę służbową wedle wzoru, który przyszedł z komendy wojewódzkiej. Tylko czekać, jak posypią się skargi, że inwigilujemy społeczeństwo. – powiedział jeden z funkcjonariuszy dziennikarzowi „Metra”:

A co na to Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej? Należy zastanowić się, czy skrupulatne zbieranie i gromadzenie informacji o przypadkowo spotkanych na ulicy osobach i automatyczne nadawanie numeru sprawie przeciwko nim nie narusza podstawowej zasady domniemania niewinności oraz dwóch artykułów Konstytucji RP.

Art. 51

1. Nikt nie może być obowiązany inaczej niż na podstawie

ustawy do ujawniania informacji dotyczących jego osoby.

2. Władze publiczne nie mogą pozyskiwać, gromadzić i udostępniać innych informacji o obywatelach niż niezbędne w demokratycznym państwie prawnym.

3. Każdy ma prawo dostępu do dotyczących go urzędowych dokumentów i zbiorów danych. Ograniczenie tego prawa może określić ustawa.

4. Każdy ma prawo do żądania sprostowania oraz usunięcia informacji nieprawdziwych, niepełnych lub zebranych w sposób sprzeczny z ustawą.

Art. 53

7. Nikt nie może być obowiązany przez organy władzy publicznej do ujawnienia swojego światopoglądu, przekonań religijnych lub wyznania.

Jak więc widać, organy władzy nie mogą żądać od obywateli udzielenia informacji nt. światopoglądu i przekonań. Więc jeżeli którykolwiek funkcjonariusz policji zażąda udzielenia informacji o tym, któremu klubowi kibicujemy, jaką partię popieramy lub do której subkultury należymy, należy odmówić podania odpowiedzi powołując się na Art. 53.7, spisać dane funkcjonariusza policji i złożyć pisemne zażalenie na sprzeczną z prawem inwigilację. Odpis zażalenia można skierować do Rzecznika Praw Obywatelskich i Helsińskiej Fundacji Praw Człowieka. To samo dotyczy szczegółowych oględzin, które mogą ujawnić subkulturę do której należymy. Mamy prawo zasłonić przed władzą symbole, które mogą zidentyfikować nasze poglądy a policjant nie ma prawa żądać ich pokazania!

Jeżeli mimo to policja zmusi nas do czynnie (żądając odpowiadania na pytania) lub biernie (skrupulatnie nas oglądając) do pozyskania informacji, choć nie popełniliśmy żadnego wykroczenia ani przestępstwa, zgodnie z Art. 51.4 mamy prawo później wystąpić z wnioskiem o usunięcia ich z bazy danych! Mamy także prawo (art. 51.3) zażądać od policjanta pokazania nam sporządzonej notatki lub udzielenia informacji,

gdzie mamy się udać, aby ją poznać.

Oprócz tego należy zastanowić się, czy legitymowanie przypadkowych osób, które nie zakłócają porządku publicznego, nie jest aby nadużyciem władzy.

Wygląda na to, że policjanci nie będą zajmować się niczym innym, tylko inwigilacją. Bo czy starczy im czasu na łapanie przestępców, skoro jedna inwigilacja potrwa od 20 do 50 minut, a limit dzienny wynosi 15?

Chrońmy naszą prywatność!

Opracowanie: Maurycy Hawranek

Dla „Wolnych Mediów”